

Gdzie te piosenki na trzy chwyty
I skromnych dziewcząt mądre twarze
Został mi ryngraf blizną ryty
I w duszy piękne tatuaże

Dokąd pójdziemy w taką burzę
Gdy chmury kłębią się nad nami
Wszyscy i tak idziemy tam
Gdzie jakiś głupiec nas prowadzi

Parę ulic stąd ktoś biegnie pod prąd
I łbem ktoś tłucze w dzwon
To był ostatni prom ostatni uścisk rąk
Nie zabierze nas nic już stąd
Zróbmy sobie dzisiaj wielki bal

I gdzie do diabła pomieszkuje
Słowo dzień dobry i dziękuję
Chamstwo się zjeżdża tu ze świata
i niedogotowana kasza

Usiądź więc ze mną na chodniku
I policz dziury w moim swetrze
Otwórz butelkę pełną przygód
I ożyw moje martwe dreszcze

Parę ulic stąd ktoś biegnie pod prąd
I łbem ktoś tłucze w dzwon
To był ostatni prom ostatni uścisk rąk
Nie zabierze nas nic już stąd
Zróbmy sobie dzisiaj wielki bal

Zróbmy sobie dzisiaj bal nad bale zróbmy wielki bal
Niech znów będzie doskonale niech nie będzie żal
I przestańmy żyć za karę tylko podaj mi gitarę
Stare pieśni na trzy chwyty jeszcze dobrze znam

Zróbmy dzisiaj bal nad bale
Niech znowu będzie doskonale
Mocne wino łeb potarga
Sponiewiera nas balanga

Ja ciągle widzę w Twoich oczach
Promyk otuchy i nadziei
Tak wielu przecież w nie zerkąło
Ale niczego nie widzieli